

Sygn. akt III AUa 573/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 grudnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Zofia Rybicka - Szkibiel
Sędziowie:	SSA Romana Mrotek SSA Anna Polak (spr.)
Protokolant:	St. sekr. sąd. Katarzyna Kaźmierczak

po rozpoznaniu w dniu 4 grudnia 2012 r. w Szczecinie

sprawy B. K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

o zawieszenie wypłaty emerytury

na skutek apelacji ubezpieczonej

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 26 kwietnia 2012 r. sygn. akt VI U 1834/11

zmienia zaskarżony wyrok oraz poprzedzającą go decyzję organu rentowego i wznawia wypłatę emerytury ubezpieczonej B. K. od dnia 1 października 2011 roku.

Sygn. akt III AUa 573/12

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 12 października 2011 roku (znak (...)) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. z urzędu wstrzymał ubezpieczonej B. K. wypłatę emerytury, z uwagi na kontynuację zatrudnienia przez ubezpieczoną. Organ rentowy wskazał, iż w celu podjęcia wypłaty emerytury, ubezpieczona winna przedłożyć świadectwo pracy lub zaświadczenie potwierdzające fakt rozwiązania stosunku pracy z pracodawcą, na rzecz którego praca była wykonywana bezpośrednio przed dniem nabycia prawa do emerytury.

Odwołaniem z dnia 30 października 2011 roku ubezpieczona B. K. zaskarżyła powyższą decyzję, wskazując, że świadczenie zostało jej przyznane na podstawie obowiązujących wcześniej przepisów czyli bez konieczności rozwiązania stosunku pracy, umożliwiającego łączenie pracy

zawodowej z pobieraniem emerytury. Obecnie wprowadzone przepisy umożliwiają wprowadzić pracę przy równoczesnym pobieraniu przyznanego wcześniej świadczenia, jednak pod warunkiem dostarczenia świadectwa pracy jako dowodu rozwiązania stosunku pracy z dotychczasowym pracodawcą. Ubezpieczona, zaznaczyła, że jest pracownikiem Urzędu Miasta S., zakładu pracy, w którym przy naborze na wakujące stanowisko obowiązuje procedura konkursowa. W takiej sytuacji nie ma gwarancji ponownego zatrudnienia. Podkreśliła, że przy wydawaniu przez ZUS spornej decyzji złamane zostały przynajmniej dwie zasady konstytucyjne tj.: zasada tzw. praw nabytych oraz zasada równości społecznej wobec prawa.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie w całości.

Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 26 kwietnia 2012 r., oddalił odwołanie ubezpieczonej od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. z dnia 12 października 2011 r. nr (...)

W ustaleniach faktycznych Sąd I instancji podał, B. K. urodziła się (...) roku. Od dnia 1 lutego 1994 r. i nadal po dniu 1 października 2011 roku) jest nieprzerwanie zatrudniona na podstawie umowy pracę w Urzędzie Miasta S., na stanowisku inspektora.

We wrześniu 2008 r. ubezpieczona złożyła w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych Oddziale w S. wniosek o przyznanie jej prawa do emerytury. Decyzją z dnia 11 września 2008 roku organ rentowy przyznał jej prawo do tego świadczenia od dnia 1 września 2008 roku, tj. od miesiąca zgłoszenia wniosku. Jednocześnie, tą samą decyzją, z uwagi na kontynuowanie przez ubezpieczoną zatrudnienia, wypłata emerytury została zawieszona.

W dniu 5 marca 2009 roku B. K. zwróciła się do organu rentowego o wznowienie wypłaty emerytury, a także doliczenie okresu pracy i przeliczenie podstawy wymiaru świadczenia. Jednocześnie ubezpieczona wskazała, iż nadal pozostaje w zatrudnieniu, osiągając przychód powodujący zmniejszenie wysokości emerytury.

Decyzją z dnia 30 marca 2009 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych ponownie określił wysokość oraz wznowił wypłatę świadczenia.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Okręgowy uznał, iż odwołanie ubezpieczonej okazało się bezzasadne. Uzasadniając powyższe wskazał, iż okoliczności faktyczne rozpoznawanej sprawy należy uznać za bezsporne. Prawo do emerytury (wcześniejszej) B. K. nabyła z dniem 1 września 2008 roku, kiedy to (tak samo jako obecnie) była zatrudniona na podstawie umowy o pracę w Urzędzie Miejskim w S.. Wymieniona, po dniu 1 października 2011 roku kontynuuje zatrudnienie, bez uprzedniego rozwiązania stosunku pracy z pracodawcą, na rzecz którego wykonywała je bezpośrednio przed dniem nabycia prawa od emerytury.

Spór w rozpoznawanej sprawie sprowadzał się więc do oceny zagadnienia prawnego, a mianowicie czy w niniejszym stanie faktycznym zostały spełnione przesłanki konieczne do zastosowania przepisu art. 103a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t. jedn. Dz. U. z 2009 r., Nr 153, poz. 1227 ze zm., dalej jako: ustawa emerytalna).

Sąd Okręgowy wskazał, iż przepis art. 103a został dodany do ustawy emerytalnej przez art. 6 pkt 2 ustawy, z dnia 16 grudnia 2010 roku o zmianie ustawy o Finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2010 Nr 257 poz. 1726) i wszedł w życie z dniem 1 stycznia 2011 roku. Zgodnie z tym przepisem, prawo do emerytury ulega zawieszeniu bez względu na wysokość przychodu uzyskiwanego przez emeryta z tytułu zatrudnienia kontynuowanego bez uprzedniego rozwiązania

stosunku pracy z pracodawcą, na rzecz którego wykonywał je bezpośrednio przed dniem nabycia prawa do emerytury, co oznacza, że w odniesieniu do osób, które pozostając w zatrudnieniu nabyły prawo do emerytury w 2011 roku, organ rentowy w ogóle nie podejmuje wypłaty świadczenia, jeżeli nie nastąpiło rozwiązanie stosunku pracy. Jednakże, po rozwiązaniu umowy o pracę, osoby te mogą zatrudnić się ponownie u tego samego lub innego pracodawcy i wówczas emerytura będzie im wypłacana (ustaną przesłanki do jej zawieszenia). Osoby zaś, którym prawo do emerytury przyznano przed dniem 1 stycznia 2011 roku i które nadal pracują na podstawie tej samej umowy o pracę u tego samego pracodawcy, u którego pracowały bezpośrednio przed dniem nabycia prawa do emerytury, mogły mieć wypłacane świadczenie emerytalne tylko do końca września 2011 roku (wobec nich wejście w życie art. 103a ustawy emerytalnej zostało bowiem niejako odroczone, na mocy art. 28 ustawy z dnia 16 grudnia 2010 r. o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw). Natomiast od dnia 1 października 2011 roku, także i wobec tych emerytów znajduje zastosowanie nowy przepis art. 103a, stanowiący podstawę wstrzymania wypłaty emerytury. Oczywiście jest przy tym, że także i w stosunku do tej grupy emerytów wypłata emerytury zostanie podjęta w sytuacji, w której rozwiążą oni dotychczasowy stosunek pracy, po czym zawrą (lub nie) nową umowę o pracę - z tym samym lub innym pracodawcą - kontynuując tym samym działalność zarobkową.

Ustawodawca jednoznacznie wskazał okoliczności faktyczne, których wystąpienie powoduje zawieszenie emerytury. Nadto, odnosząc się do zarzutu ubezpieczonej, dotyczącego dyskryminacji pewnych grup zawodowych, sąd pierwszej instancji podkreślił, że ustawodawca nie przewidział żadnych wyjątków od ogólnej zasady braku możliwości nieprzerwanego kontynuowania zatrudnienia u tego samego pracodawcy przed i po nabyciu uprawnień emerytalnych.

Niewątpliwie, obowiązkiem Sądu jest przestrzeganie oraz stosowanie przepisów wprowadzanych w życie przez władzę ustawodawczą. Nie jest możliwe w żadnym wypadku .orzekanie wbrew prawu, chociażby nawet było ono - w ocenie stron poszczególnych procesów - rażąco krzywdzące i niesprawiedliwe.

Dalej Sąd Okręgowy wskazał, że regulacja analogiczna do mającego obecnie zastosowanie przepisu art. 103a ustawy emerytalnej już funkcjonowała w polskim systemie prawnym w okresie, od dnia 1 lipca 2000 roku do dnia 7 stycznia 2009 roku. Mianowicie, obowiązujący w tym czasie przepis art. 103 ust. 2a ustawy emerytalnej uzależniał nabycie prawa do emerytury od uprzedniego rozwiązania stosunku pracy łączącego beneficjenta z pracodawcą, na rzecz którego świadczył on pracę bezpośrednio przed dniem nabycia prawa do emerytury. Z dniem 8 stycznia 2009 roku norma ta została jednak uchylona przepisami ustawy z dnia 21 listopada 2008 roku o emeryturach kapitałowych (Dz.U. Nr 228, poz. 1507). W myśl tego przepisu, prawo do emerytury ulega zawieszeniu bez względu na wysokość przychodu uzyskiwanego przez emeryta z tytułu zatrudnienia kontynuowanego bez uprzedniego rozwiązania stosunku pracy z pracodawcą, na rzecz którego wykonywał je bezpośrednio przed dniem nabycia prawa do emerytury, ustalonym w decyzji organu rentowego, co oznacza iż jego brzmienie było identyczne jak to, które obecnie funkcjonuje w obrocie prawnym jako norma przepisu art. 103a ustawy emerytalnej. Treść i znaczenie prawne owego przepisu winny być przy tym ubezpieczonej bardzo dobrze znane, skoro właśnie w czasie jego obowiązywania - będąc zatrudniona u tego samego pracodawcy co obecnie - złożyła ona pierwszorazowy wniosek o emeryturę, w następstwie czego prawo do tego świadczenia zostało jej przyznane, przy jednoczesnym zawieszeniu jego wypłaty.

Nadto sąd pierwszej instancji podkreślił, iż konstytucyjność takiej regulacji (funkcjonującej wówczas jako art. 103 ust. 2a ustawy emerytalnej), wprowadzającej wymóg rozwiązania stosunku pracy, została już poddana ocenie przez Trybunał Konstytucyjny. Mianowicie w wyroku z dnia 7 lutego 2006 roku, w sprawie o sygn. akt SK 45/04, Trybunał Konstytucyjny orzekł, że art. 103 ust 2a

ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych jest zgodny z art. 2, art. 31 ust. 3, art. 32 i art. 67 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz nie jest niezgodny z art. 30, art. 65 ust. 1, art. 70 ust. 5 i art. 73 Konstytucji.

W uzasadnieniu tego stanowiska (wyrażonego przy okazji analizowania sytuacji prawnej dwóch konkretnych emerytów, którym - tak jak obecnie B. K. -zawieszono wypłatę przyznanego wcześniej świadczenia emerytalnego) Trybunał Konstytucyjny podkreślił, iż celem wprowadzonego przepisu jest tworzenie nowych miejsc pracy. Zaznaczył, że wprowadzone rozwiązanie ma zachęcać osoby, które osiągnęły wiek emerytalny do rozwiązania stosunku pracy, a tym samym do definitywnego zwolnienia miejsc pracy dla młodszych osób. Zdaniem Trybunału, regulacja ta ma służyć realizacji konstytucyjnych zadań państwa. Zgodnie bowiem z art. 65 ust. 5 Konstytucji, władze publiczne mają obowiązek prowadzić politykę zmierzającą do pełnego, produktywnego zatrudnienia poprzez realizowanie programów zwalczania bezrobocia, w tym organizowanie i wspieranie poradnictwa i szkolenia zawodowego oraz robót publicznych i prac interwencyjnych.

Nadto Trybunał wskazał, że już kilkakrotnie wypowiedział się w kwestii dopuszczalności zawieszenia lub ograniczenia świadczeń emerytalnych. W świetle dotychczasowego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, ograniczenie prawa do uzyskania świadczeń emerytalno-rentowych w sytuacji uzyskiwania innych dochodów, w tym wynagrodzenia z tytułu pracy, jest co do zasady dopuszczalne. Zawieszenie lub ograniczenie tych świadczeń nie powinno jednak przekraczać określonej miary i podlega ocenie z punktu widzenia zasady proporcjonalności i niearbitralności. W tak wyznaczonych granicach, ustawodawca ma swobodę określenia konkretnych przesłanek zawieszenia lub ograniczenia świadczeń emerytalno-rentowych przez osoby uzyskujące dodatkowy dochód lub wynagrodzenie. Zdaniem Trybunału, realizacja prawa do zabezpieczenia społecznego wymaga sprecyzowania w ustawie przesłanek nabycia i przesłanek korzystania z prawa do emerytury. Przepis art. 67 ust. 1 Konstytucji nie wyklucza uzależnienia pobierania świadczeń emerytalnych od przerwania lub ograniczenia dotychczasowej działalności zawodowej. Trybunał nie podzielił poglądu, że do istoty prawa do zabezpieczenia społecznego należy prawo emerytów, którzy osiągnęli powszechny wiek emerytalny, do pobierania świadczeń emerytalnych bez przerywania dotychczasowej działalności zawodowej. Umożliwienie pobierania świadczeń emerytalnych bez przerwania działalności zawodowej u dotychczasowego pracodawcy, wykracza bowiem jego zdaniem poza konstytucyjny zakres prawa do zabezpieczenia społecznego po osiągnięciu wieku emerytalnego. Zaskarżony przepis nie narusza zatem istoty konstytucyjnego prawa do zabezpieczenia społecznego i nie pozbawia wymaganego przez konstytucję minimum życiowego osób, które osiągnęły wiek emerytalny. Trybunał Konstytucyjny podkreślił, iż przesłanka zawieszenia prawa do emerytury, określona w zaskarżonym przepisie, jest w pełni zależna od swobodnego wyboru dokonanego przez zainteresowanego. W ocenie Trybunału Konstytucyjnego, całkowite zawieszenie świadczeń w razie nierozwiązania stosunku pracy z dotychczasowym pracodawcą, nie ma charakteru arbitralnego i nie narusza zasady proporcjonalności, ponieważ odpowiada istocie konstytucyjnego prawa do zabezpieczenia społecznego i ma na celu realizację zadań państwa w zakresie zapewnienia pełnego, produktywnego zatrudnienia. Równocześnie Trybunał podkreślił, że do jego kompetencji należy kontrola zaskarżonych aktów normatywnych w kontekście ich zgodności z aktami normatywnymi wyższego rzędu. Ocena celowości i trafności regulacji prawnych wykracza poza zakres kompetencji Trybunału.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia zasady zaufania jednostki do państwa i stanowionego przez nie prawa oraz zasady ochrony praw nabytych ubezpieczonych, Trybunał wskazał, że z ogólnej zasady ochrony zaufania jednostki do państwa i stanowionego przez nie prawa wynika szereg zasad szczegółowych, do których należy m.in. zasada niedziałania prawa wstecz, obowiązek

wprowadzania zmian do systemu prawnego z zachowaniem odpowiedniej vacatio legis oraz zasada ochrony praw nabytych. Podniósł, że zasada ochrony praw nabytych zakazuje arbitralnego znaczenia lub ograniczania praw podmiotowych przysługujących jednostce lub innym podmiotom prywatnym występującym w obrocie prawnym. Równocześnie Trybunał podkreślił, iż ochrona praw nabytych nie oznacza przy tym nienaruszalności tych praw i nie wyklucza stanowienia regulacji mniej korzystnych. Zdaniem Trybunału, ingerencja ustawodawcy w tym przypadku nie polega na zniesieniu nabytego prawa do emerytury, ani na zmniejszeniu jego zakresu, ale jedynie na wprowadzeniu dodatkowych warunków jego realizacji. Zaskarżony przepis nie narusza nabytych praw ubezpieczonych również dlatego, że nie pozbawia ich prawa do emerytury a tylko powoduje zawieszenie jej wypłacania w razie kontynuacji zatrudnienia u tego samego pracodawcy, bez uprzedniego rozwiązania stosunku pracy.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia wolności wykonywanej pracy Trybunał wskazał, że zawieszenie wypłacania emerytury stanowi niewątpliwie instrument oddziaływania na zachowanie jednostki i zmusza do dokonania wyboru między pracą zawodową a pobieraniem emerytury. Nie stanowi ono jednak formy ingerencji w wolność wykonywania zawodu i wyboru pracodawcy. Zdaniem Trybunału, jednostka zachowuje możliwość kontynuowania pracy u dotychczasowego pracodawcy.

Pogląd, iż istotą prawa do zabezpieczenia, wyrażonego w art. 67 ust. 1 Konstytucji, nie jest objęta realizacja świadczeń emerytalnych dla tych osób, które w związku z indywidualnymi predyspozycjami i możliwościami postanowiły nie przerywać działalności zawodowej i dysponują odpowiednimi źródłami z tego tytułu, Trybunał Konstytucyjny wyraził także w wyroku z dnia 11 grudnia 2006 roku, w sprawie o sygn. SK 15/06. Podkreślono tam, że emerytura jest w założeniu świadczeniem, które zastępuje, a nie uzupełnia wynagrodzenie ze stosunku pracy. Istota konstytucyjnego prawa do zabezpieczenia społecznego po osiągnięciu wieku emerytalnego polega zatem na zagwarantowaniu minimalnego poziomu świadczeń dla osób, które osiągnęły wiek emerytalny i zaprzestały w związku z osiągnięciem tego wieku aktywności zawodowej.

Stanowisko to TK podtrzymał w wyroku z dnia 27 stycznia 2010 roku, w sprawie o sygn. SK 41/07, w którym stwierdził, że Konstytucja nie nakłada na prawodawcę obowiązku zapewnienia jednostce świadczeń emerytalnych wypłacanych pomimo kontynuowania przez nią aktywności zawodowej.

Mając na uwadze powyższe, z uwagi na to, że kwestia zgodności z ustawą zasadniczą przepisów, na mocy których osoby nabywające prawo do emerytury zobowiązane zostały do dokonania wyboru między rozwiązaniem stosunku pracy w celu pobierania emerytury albo kontynuowaniem zatrudnienia u dotychczasowego pracodawcy, została już w sposób wiążący rozstrzygnięta przez Trybunał Konstytucyjny, w ocenie Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie zarzut ubezpieczonej naruszenia dwóch zasad konstytucyjnych - tj. zasady praw nabytych i równości społecznej wobec prawa należy uznać za niezasadny.

Sąd meriti odnosząc się do argumentów podniesionych przez ubezpieczoną, że osoby, które rozwiązały stosunek pracy, mogą ponownie nawiązać ten stosunek, nie tracąc prawa do emerytury, jednakże w jej przypadku na przeszkodzie takiemu postępowaniu stoją przepisy dotyczące zatrudnienia pracowników samorządowych wskazał, że ubezpieczona, będąc pracownikiem samorządowym, rzeczywiście znajduje się w szczególnej sytuacji, z uwagi na specyficzny i sformalizowany proces rekrutacji. Powyższe jednak nie może uzasadniać odmiennego traktowania pracowników tej kategorii zawodowej. Szczególny tryb naboru, przywoływany przez ubezpieczoną jako argument za zróżnicowaniem traktowania tej kategorii zawodowej, nie może prowadzić do wyłączenia tej grupy pracowników, do których należy ubezpieczona z zakresu stosowania kwestionowanego przepisu. Wprowadzenie w życie rozwiązań

zgodnych z oczekiwaniem ubezpieczonej, prowadziłyby do nieuzasadnionego zróżnicowania poszczególnych pracowników tylko i wyłącznie z uwagi na proces rekrutacji. Pracownicy nie pracujący w administracji państwowej oraz samorządowej także nie mają gwarancji ponownego zatrudnienia u tego samego pracodawcy, ani gwarancji iż czas oczekiwania na ponowne nawiązanie stosunku pracy będzie bardzo krótki (kilkudniowy). W każdym bowiem przypadku ponowne nawiązanie stosunku pracy uzależnione jest od swobodnej decyzji obu stron tego stosunku. Pracodawca zawsze może odmówić ponownego zatrudnienia pracownika, który rozwiązał stosunek pracy i zatrudnić w jego miejsce inną osobę albo powstrzymać się od zatrudniania pracownika.

Ponadto sąd pierwszej instancji podkreślił, że ustawa z dnia 16 grudnia 2010 roku o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw została ogłoszona w Dzienniku Ustaw z 30 grudnia 2010 roku, a kwestionowany przepis art. 103 a ustawy emerytalnej zaczął obowiązywać wobec B. K. dopiero od 1 października 2011 roku. W świetle powyższego ubezpieczona miała 9 miesięcy na dostosowanie się do nowej sytuacji. W ocenie Sądu Okręgowego, jest to wystarczająco długi okres na dostosowanie się do nowej regulacji i podjęcie przez osobę zainteresowaną odpowiednich działań w tym zakresie. Ubezpieczona miała więc czas na rozważenie wszelkich opcji, w tym dokonanie wyboru między nieprzerwaną kontynuacją zatrudnienia u dotychczasowego pracodawcy, a możliwością pobierania emerytury. W konsekwencji ubezpieczona mogła wypowiedzieć umowę o pracę i przystąpić do nowego konkursu, który z pewnością zostałby w takiej sytuacji rozpisany jeszcze przed upływem obowiązującego ją trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia.

Sąd Okręgowy nadmienił, że jednocześnie ustawą z dnia 10 czerwca 2011 roku o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. Nr 168, poz. 1001), do ustawy emerytalnej dodano przepisy art. 194c-194h. Normy te - jak słusznie zauważył Prokurator Generalny w skierowanym do Trybunału Konstytucyjnego piśmie z 10 sierpnia 2011 r., złożonym w sprawie K 24/11, stanowią swego rodzaju rekompensatę dla tych emerytów, którym zawieszono wypłatę wcześniej wypłacanej emerytury. W szczególności przepis art. 194c stanowi, że jeżeli w okresie od dnia 1 stycznia 2009 roku do dnia 30 września 2011 roku emeryt pobierał emeryturę, do której prawo zostało zawieszono od dnia 1 października 2011 roku na podstawie art. 103a, to może zgłosić wniosek o ponowne ustalenie wysokości emerytury, na zasadach określonych w art. 194d-194h, o ile nie pobrał emerytury wskutek tego zawieszenia przez co najmniej 18 miesięcy.

Powyższy przepis przewiduje zatem, że ubezpieczona, po 18 miesięcznym okresie zawieszenia prawa do emerytury, biegnącym od dnia 1 października 2011 roku, będzie mogła starać się o korzystne dla niej ponowne ustalenie wysokości emerytury. Na gruncie dotychczas obowiązujących przepisów takiej możliwości nie miała.

W świetle przedstawionych rozważań Sąd Okręgowy uznał, że organ rentowy decyzją z dnia 12 października 2011 roku prawidłowo zawiesił wypłatę emerytury w związku z kontynuowaniem przez ubezpieczoną zatrudnienia, bez uprzedniego rozwiązania stosunku pracy z pracodawcą, u którego była zatrudniona bezpośrednio przed dniem nabycia prawa do tego świadczenia. W tej sytuacji, na mocy art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. odwołanie ubezpieczonej zostało oddalone.

Od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie apelację wniosła ubezpieczona, która wydanemu rozstrzygnięciu zarzuciła naruszenie zasady tzw. praw nabytych oraz zasady równości społecznej wobec prawa.

Uzasadniając tak sformułowane zarzuty apelująca wskazała, iż sugerowanie, że miała „9 miesięcy na dostosowanie się do nowej sytuacji” i „czas na rozważenie wszelkich opcji” jest dla niej krzywdzące. Dalej podała, że jest pracownikiem Urzędu Miasta S., czyli zakładu pracy, w którym przy naborze na wakuujące stanowisko obowiązuje procedura

konkursowa. Mimo jej zaangażowania i doświadczenia w pracy, nie posiada z różnych powodów osobistych wyższego wykształcenia, więc nie spełnia jednego z podstawowych warunków, jakie obecnie stawia się przystępującym do konkursów, więc złożenie przez nią wypowiedzenia równałoby się z utratą pracy. Znalezienie nowej pracy dla kobiety w przedziale wiekowym 55-65 lat równa się praktycznie zeru, pomimo rządowego programu „Solidarność pokoleń 50+”. Przedmiotowe świadczenie zostało jej przyznane na podstawie obowiązujących wcześniej przepisów, czyli bez konieczności rozwiązania stosunku pracy, umożliwiającego łączenie pracy zawodowej z pobieraniem emerytury. Obecnie wprowadzone przepisy zmuszają ją do dostarczenia świadectwa pracy jako dowodu o rozwiązaniu stosunku pracy z dotychczasowym pracodawcą, co w wielu przypadkach jest równoznaczne z obejściem prawa, a niejednokrotnie wręcz z fikcją.

Nadto apelująca zwróciła uwagę, że w uzasadnieniu wyroku, jak i w doniesieniach medialnych dotyczących art. 103a ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, używane jest określenie: „powszechny/ustawowy wiek emerytalny”. Zapis ten sugeruje i znajduje potwierdzenie nawet w artykule zamieszczonym w Dzienniku Gazeta Prawna z 4 maja 2011 r., że zapis ten dotyczy osób, które osiągnęły wiek emerytalny, czyli kobiet w wieku 60 lat i mężczyzn w wieku 65 lat, którego to wieku nie osiągnęła.

W odpowiedzi na apelację organ rentowy wniosł o oddalenie apelacji podtrzymując argumentację jak w zaskarżonej decyzji.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja ubezpieczonej okazała się zasadna.

W wyroku z 13 listopada 2012 roku Trybunał Konstytucyjny orzekł, że art. 28 ustawy z dnia 16 grudnia 2010 r. o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw w związku z art. 103a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, dodanym przez art. 6 pkt 2 ustawy z 16 grudnia 2010 r., w zakresie, w jakim znajduje zastosowanie do osób, które nabyły prawo do emerytury przed 1 stycznia 2011 r., bez konieczności rozwiązania stosunku pracy, jest niezgodny z zasadą ochrony zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa wynikającą z art. 2 konstytucji. W pozostałym zakresie Trybunał umorzył postępowanie.

Na podstawie art. 6 ustawy z 16 grudnia 2010 r. ustawodawca dodał do ustawy o emeryturach i rentach z FUS art. 103 a, zgodnie z którym prawo do emerytury ulega zawieszeniu bez względu na wysokość przychodu uzyskiwanego przez emeryta z tytułu zatrudnienia kontynuowanego bez uprzedniego rozwiązania stosunku pracy z pracodawcą, na rzecz którego wykonywał je bezpośrednio przed dniem nabycia prawa do emerytury. Na mocy art. 28 ustawy z 16 grudnia 2010 r. nowy art. 103a ustawy o emeryturach i rentach z FUS znalazł zastosowanie do emerytur przyznanych przed dniem wejścia w życie tej ustawy, poczynając od 1 października 2011 r. Z tych dwóch przepisów, tj. art. 28 ustawy z 16 grudnia 2010 r. w związku z art. 103 a ustawy o emeryturach i rentach z FUS, Trybunał zrekonstruował normę zakwestionowaną we wniosku grupy senatorów.

Podstawowy problem w rozpatrywanej sprawie dotyczył oceny, czy ustawodawca, rozciągając obowiązek rozwiązania stosunku pracy z dotychczasowym pracodawcą - jako warunek realizacji prawa do emerytury - na osoby, które skutecznie nabyły i zrealizowały to prawo w okresie od 8 stycznia 2009 r. do 31 grudnia 2010 r., nie naruszył zasady zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa. W tym okresie bowiem treścią ryzyka emerytalnego było wyłącznie osiągnięcie wieku emerytalnego (i stażu ubezpieczeniowego), co znaczy, że realizacja świadczenia następowała niezależnie od dalszego zatrudnienia.

Zasada ochrony zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa, zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału, związana jest z bezpieczeństwem prawnym jednostki. Przejawia się w takim stanowieniu i stosowaniu prawa przez państwo, by nie stawało się ono pułapką dla obywatela i by mógł on układać swoje sprawy w zaufaniu, że nie naraża się na skutki, których nie był w stanie przewidzieć w momencie podejmowania decyzji i działań oraz w przekonaniu, że jego działania będą także później uznawane przez porządek prawny.

Rozwiązanie przyjęte przez ustawodawcę w art. 28 ustawy z 16 grudnia 2010 r. spowodowało, że osoby, które skutecznie nabyły i zrealizowały prawo do emerytury w okresie od 8 stycznia 2009r. do 31 grudnia 2010 r. zostały objęte nową, mniej korzystną dla nich treścią ryzyka emerytalnego. Aby emeryturę nadal pobierać po 1 października 2011 r., musiały one rozwiązać stosunek pracy z dotychczasowym pracodawcą. W przeciwnym razie ich świadczenie emerytalne ulegało zawieszeniu. Oceniając sytuację tych osób z punktu widzenia zasady ochrony i zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa, należy dojść do wniosku, że gdyby w momencie przechodzenia na emeryturę osoby te wiedziały, że będą musiały przerwać zatrudnienie, aby uzyskać świadczenie emerytalne, to ich decyzja być może byłaby inna, tzn. nie składałyby wniosku o ustalenie prawa do emerytury i kontynuowały zatrudnienie. Korzystniejsze byłoby bowiem dla nich osiągnięcie wysokiego dochodu ze stosunku pracy niż dużo niniejszej emerytury. Co więcej - późniejsze złożenie wniosku oznaczałoby wyższe świadczenie emerytalne. Treść ryzyka emerytalnego, w określeniu której ustawodawca ma swobodę, nie powinna być zmieniana w stosunku do osób, którego już nabyły i zrealizowały prawo do emerytury.

Trybunał zwrócił ponadto uwagę, że ustawodawca wprawdzie przewidział w art. 194c ustawy o emeryturach i rentach z FUS, dodaną ustawą z 10 czerwca 2011 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z FUS, możliwość ponownego, korzystniejszego od zasad ogólnych, ustalenia wysokości świadczenia dla osób, które złożyły wnioski o emeryturę w latach 2009-2010, a którym świadczenie zostało zawieszona od 1 października 2011 r., jednakże uzależnił skorzystanie z niej od spełnienia warunku niepobierania zawieszony emerytury przez 18 miesięcy. Tym samym osoby, które go nie spełnią, mogą wprawdzie przeliczyć wysokość emerytury po rozwiązaniu stosunku pracy, ale na zasadach ogólnych - świadczenie zostanie zatem wyliczone wg kwoty bazowej albo średniego dalszego trwania życia na dzień złożenia wniosku, którego mogliby nie składać, gdyby wiedzieli, że zostanie w stosunku do nich zmieniona treść ryzyka emerytalnego.

Z chwilą ogłoszenia sentencji wyroku w Dzienniku Ustaw utracił moc art. 28 ustawy zmieniającej z 16 grudnia 2010 r. w zakresie, w jakim przewiduje stosowanie art. 103a ustawy o emeryturach i rentach z FUS do osób, które nabyły prawo do emerytury przed 1 stycznia 2011 r. Natomiast art. 103a powołanej ustawy pozostaje nadal w obrocie prawnym i znajduje zastosowanie do osób, które nabyły prawo do emerytury w momencie jego wejścia w życie i później, tj. od 1 stycznia 2011 r.

Ogłoszenie wyroku Trybunału Konstytucyjnego nastąpiło w czasie trwania procesu w niniejszej sprawie. To powoduje, że orzeczenie Trybunału Sąd uwzględni z urzędu bez konieczności składania przez ubezpieczoną odrębnego wniosku do organu rentowego. Wynika to z faktu, iż utrata mocy obowiązującej aktu normatywnego następuje w chwilę wejścia w życie wyroku Trybunału Konstytucyjnego i orzeczenie ma w tym zakresie charakter konstytutywny. Orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego są powszechnie obowiązujące, abstrakcyjnie adresowane, zawierające normatywną treść (choć w sensie negatywnym) i zbliżają się do regulacji normatywnej - w tych wszystkich wypadkach, kiedy rozstrzygnięcie jest nakierowane na eliminację niekonstytucyjnej normy w pełnym lub częściowym zakresie. Takie cechy należy przypisać orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego stwierdzającemu wprost niekonstytucyjność przepisu prawa, ale także ustalającemu zakres treściowy przepisu, w jakim popada on w kolizję z Konstytucją.

Mając powyższe okoliczności na uwadze, Sąd Apelacyjny orzekł reformatoryjnie jak w sentencji swojego orzeczenia na podstawie art. 386 § 1 kpc.

SSA Romana Mrotek SSA Zofia Rybicka – Szkibiel SSA Anna Polak